

# LIDER KSIĘGOWOŚCI JEST Z NIEPOŁOMIC

Niepołomiczanin Piotr Mirowski, pokonał 600 konkurentów i zdobył tytuł Lidera Księgowości 2015. O konkursie i pracy w księgowości rozmawiał z Joanną Kocot.

## Skąd się pan dowiedział o tym konkursie?

Wie o nim każdy kto korzysta z produktów wydawnictwa Wolters Kluwer – z czasopism tej firmy, publikacji książkowych i tworzonych przez nią portali dla profesjonalistów. Zresztą nawet jak ktoś nie korzysta, to w środowisku zawodowym rozchodzi się informacja o tym konkursie.

## Kto mógł się zgłosić?

W regulaminie jest zapis, że specjaliści pracujący w branży, ale tak faktycznie każdy może zapisać się i uczestniczyć. W tym roku do pierwszego etapu konkursu przystąpiło 600 osób, do drugiego dostało się 100 osób, a do trzeciego 10.

## Na czym polegał pierwszy etap?

Był to test wykonywany przez Internet, który dotyczył rachunkowości, podatków i prawa pracy. Drugi etap też rozgrywany był przez Internet, ale polegał na rozwiązywaniu zadań sytuacyjnych. Przedstawione problemy gospodarce trzeba przedłożyć na zapisy rachunkowe i ujęcie podatkowe.

## A finał?

Finał to rozmowa z komisją, która polega na tym, że losuje się pytania branżowe i oprócz poprawnych odpowiedzi na te pytania, komisja ocenia, czy osoba odpowiadająca ma predyspozycje do zarządzania. Poszukiwany jest bowiem lider zarządzania aspektami rachunkowymi, finansowymi i podatkowymi podmiotów gospodarczych.

## Czy w konkursie sprawdzane jest jakieś konkretne pole rachunkowości?

Nie, sprawdzane jest wszystko i wszechstronnie. Wymaga to ogromnej wiedzy i umiejętności działania pod presją czasu, gdyż jest on ograniczony. Nie ma marginesu czasu na poprawki, czy ponowną weryfikację swojego stanowiska.

Finałową rozmowę przeprowadza pięć osób. Są to profesjonaliści zajmujący się zarówno rachunkowością, podatkami jak i prawem - osoby wybitne, z wieloletnią praktyką i niejednokrotnie tytułami naukowymi.

Losuje się kopertę z dwoma pytaniami, po czym ma się chwilę czasu na przygotowanie i potem trzeba odpowiedzieć na wylosowane pytania. Oprócz tego trzeba było odpowiedzieć na dodatkowe pytania np. co jeśli podwładny popełni poważny błąd, jaka powinna być w takiej sytuacji reakcja przełożonego, albo jak powinien wyglądać dział księgowości i finansów w dużej spółce i tego typu pytania dotyczące profesjonalnego podejścia do zarządzania podmiotami gospodarczymi. Wszystko po to, żeby wyłonić osoby mające predyspozycję do zarządzania (bycia liderem).

## Nagrodą były studia MBA?

Tak, w Warszawie, ponieważ w konkurs była zaangażowana uczelnia z Warszawy. MBA to studia, które pomagają inaczej wykonywać swoją pracę – mniej akademicko, a bardziej praktycznie – spojrzeć na funkcjonowanie i zarządzanie dużymi korporacjami.

## Gdzie studiować, żeby taki zawód jak Pana wykonywać i osiągać sukcesy?

Studiowałem na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie finanse publiczne, potem podyplomowo rachunkowość i podatki, a teraz robię doktorat z zarządzania.

## I teraz będzie jeszcze MBA?

Tak nagrodą w konkursie są studia MBA. Jeszcze ich nie robiłem, ale zawsze chciałem je ukończyć. Dlatego dobrze się składa, że dzięki wygranej teraz mam taką możliwość.

## Co zrobić, żeby być dobrym księgowym?

Przede wszystkim trzeba być systematycznym w uzupełnianiu swojej wiedzy: być na bieżąco w studiowaniu wydawnictw branżowych, czytać prasę. Tego nie da się raz na zawsze nauczyć i być pewnym, że wszystko się wie. Prawo podatkowe bardzo często się zmienia, a także prawo rachunkowe, mimo że wydaje się stabilne.

Dobry księgowy przedstawia różne rozwiązania, a nienajlepszy, jak się przyzwyczaił do jednego i nauczył się raz, to forsuje je zawsze. A tak się nie da. Zdarza się, że to co jest korzystne w danym roku, w następnym już niekoniecznie jest takie dobre. Chodzi o to, żeby rozwiązywać problemy, nawet jeśli ktoś z czymś nietypowym przychodzi, trzeba się starać mu pomóc, a nie z założenia mówić, że się nie da.

Poza tym współczesna rachunkowość wymaga solidnej i ugruntowanej znajomości statystyki i matematyki. Ale to co najbardziej „boli” przedsiębiorców w bieżącym rozliczaniu to aspekty podatkowe, przy których najczęściej potrzebna jest im pomoc. Są to w szczególności takie zagadnienia, jak pisanie wniosków o interpretację podatkowe, uczestniczenie w sporach z organami podatkowymi, uczestniczenie w kontrolach – a tu ważna jest znajomość prawa. A prawo jednak jest niedoceniane na uczelniach ekonomicznych i moim zdaniem nacisk na ten zakres powinien być większy.

## Na czym polega praca księgowego?

Na przełożeniu tego, co dzieje się w danej organizacji na zapisy w postaci liczb, w sposób jednoznaczny i porównywalny z innymi organizacjami pozwala prawidłowo ocenić podmiot



organom skarbowym, czy przekazać rzetelne dane dla GUS-u. Na podstawie tego co przedsiębiorcy raportują do GUS-u, ocenia się stan całej gospodarki.

Im bardziej rozwinięte jest przedsiębiorstwo tym więcej jest raportowania do kolejnych instytucji. Na przykład w przypadku spółek giełdowych pojawia się Komisja Nadzoru Finansowego. Tu raportowanie jest częstsze i trochę inne. Pojawiają się inne standardy, ponieważ grupy międzynarodowe, czy z kapitałem zagranicznym rozliczają się według międzynarodowych standardów w rachunkowości. A więc dla osób zajmujących się księgowością są to kolejne wyzwania i potrzeba pogłębiania wiedzy o kolejne grupy zagadnień, w których trzeba być na bieżąco.

## Mieszka Pan w Niepołomicach od zawsze?

Nie, wraz z żoną pochodzimy z Nowej Dęby na podkarpaciu, ale studiowaliśmy w Krakowie. A z Niepołomicami to zbieg okoliczności – nasz ślubny fotograf się tu przeprowadzał i mówił, że tu jest tak ładnie. Sprawdziliśmy i faktycznie, dlatego kupiliśmy tu mieszkanie i bardzo dobrze nam tu. Jest spokojnie, życie toczy się inaczej niż w dużych miastach. Mieszkamy w Niepołomicach już od ośmiu lat. Obecnie prowadzimy wraz z żoną biuro rachunkowe w Niepołomicach.

## Czy po konkursie odczuł pan dopływ klientów?

Raczej tego nie odczuwam. Na brak klientów nie narzekamy i nie narzekaliśmy, teraz nic się w tej kwestii nie zmieniło. Za to mogę powiedzieć, że konkurs spowodował zainteresowanie osób z innych środowisk – głównie z uczelni, żeby poprowadzić gdzieś wykład, żeby przedstawić studentom, jak karierę po danej uczelni można rozwinąć.

## Czy księgowość wypełnia panu całe życie?

Nie, mam przecież jeszcze rodzinę. Interesuję się motoryzacją. Chciałbym mieć hobbistycznie samochód z epoki PRL, ale czekam na zgodę „najwyższej instancji”, czyli mojej żony. Poza tym bardzo dużo czytam, nie tylko literatury fachowej. Mam bardzo bogaty księgozbiór własny, ale też jestem wiernym czytelnikiem niepołomickiej biblioteki.